

Sygn. akt I ACa 116/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.
przeciwko A. R.

o uznanie czynności za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 16 października 2013 r., sygn. akt I C 24/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 116/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. w pozwie wniesionym przeciwko A. R. domagała się uznania za bezskuteczną w stosunku do powódki umowy o częściowy podział majątku wspólnego, zawartej pomiędzy pozwaną a M. R., w dniu 6 stycznia 2010 r. rep. A nr (...) z pokrzywdzeniem powódki, której przysługuje wierzytelność w kwocie 178.305,07 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu w wysokości 12.533 zł, ustalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z 29 października 2012 r. oraz wierzytelność w wysokości 3.450,26 zł ustalona

postanowieniem z 20 kwietnia 2012 r. w sprawie 2KM 2091/10 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w K., a nadto zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem zaocznym z 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 24/13, Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki umowę o częściowy podział majątku wspólnego, zawartą pomiędzy pozwaną A. R. a M. R. w dniu 6 stycznia 2010r. przed notariuszem M. P., rep. A. nr (...) z pokrzywdzeniem powódki, której przysługuje wierzytelność w wysokości 178.305,07zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu w wysokości 12.533 zł, ustalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 22 lipca 2009r., sygn. akt VIGC 62/09 i wierzytelność w wysokości 50 zł ustalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 29 października 2012r., a także wierzytelność w wysokości 3.450,26 zł ustalona postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012r. w sprawie 2KM 2091/10 przez Komornika Sądowego M. W. przy Sądzie Rejonowym w K., oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 13.334 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 16 października 2013 roku, sygn. akt I C 24/13, Sąd Okręgowy w Koszalinie utrzymał w całości w mocy ww. wyrok zaoczny wydany w dniu 18 kwietnia 2013 r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których wynikało, że pozwana i M. R. są małżeństwem od 1985 roku, mają dwie dorosłe córki w wieku 23 i 28 lat. Dnia 11 marca 2009 roku pozwana zawarła z dłużnikiem umowę wyłączającą obowiązujący w ich małżeństwie ustrój wspólności ustawowej, wprowadzając ustrój rozdzielności majątkowej. W wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z 22 lipca 2009 roku, wydanym w sprawie VI GC 62/09, zasądono od M. R. na rzecz (...) sp. z o.o. w L. kwotę 178.305,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania w wysokości 12.533 zł. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Legnicy z 29 października 2012 roku wydanym w sprawie VI GCo 93/12 nadano klauzulę wykonalności powyższemu wyrokowi na rzecz (...) sp. z o.o. w L., na którą przeszło uprawnienie dotychczasowego wierzyciela (...) sp. z o.o. w L. (dawniej (...) sp. z o.o. w L.). Zasądono nadto na rzecz wierzyciela 50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Wierzytelność stwierdzona powyższym tytułem wykonawczym przysługiwała pierwotnie (...) S.A. w L., która dostarczała towar do prowadzonej przez dłużnika hurtowni. Dnia 6 stycznia 2010 roku pozwana zawarła ze swoim mężem M. R. umowę o częściowy podział majątku wspólnego. Na jej mocy, pozwana nabyła na wyłączną własność: prawo własności nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...), ujawnionej w księdze wieczystej (...), oznaczonej jako działka nr (...), ujawnionej w księdze wieczystej (...) i oznaczonej jako działka nr (...), ujawnionej w księdze wieczystej (...), - udział wynoszący 1/50 część w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) i udział w prawie własności znajdującego się na gruncie budynku, ujawnionych w księdze wieczystej (...) oraz przedsiębiorstwo prowadzone pod firmą (...) Firma Usługowo – Handlowa R. A. w K.. Dłużnik nabył zaś: prawo własności nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...), ujawnione w księdze wieczystej KW nr (...), przedsiębiorstwo prowadzone pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Wielobranżowe (...) w K. oraz trzy samochody osobowe. Jako łączną wartość przedmiotu umowy wskazano 240.000 zł, zaś łączną wartość składników nabytych przez każdą ze stron umowy określono na 120.000 zł. Nie przewidziano spłat ani dopłat. Nie dokonano podziału prawa użytkownika wieczystego nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) oraz prawa własności znajdującego się na gruncie i stanowiącego odrębną nieruchomość budynku, położonych w K. przy ul. (...), ujawnionych w księdze wieczystej o nr (...), poprzestając na jego podziale do korzystania. Postanowieniem Komornika Sądowego przy SR w K. M. W. z 20 kwietnia 2012 roku umorzono postępowanie egzekucyjne z wniosku (...) sp. z o.o. w L. przeciwko M. R. wobec bezskuteczności egzekucji. Przed umorzeniem wysłuchano strony. Pismami z 16 maja i 8 listopada 2012 roku wezwano pozwaną do uregulowania należności wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z 22 lipca 2009 roku. Jednocześnie wezwano do podania składników majątku, z których można zaspokoić roszczenie wierzyciela (...) sp. z o.o. w L.. Pismem z 10 października 2012 roku zawiadomiono dłużnika o cesji wierzytelności wynikających z wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z 22 lipca 2009 roku, a przeniesionych przez (...) sp. z o.o. na rzecz powódki. W dniu 12 grudnia 2012 roku pozwana zawarła ze swoją koleżanką A. G. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie. W umowie wskazano, że zabezpieczenie dotyczy zawartej wcześniej 20 listopada 2012 roku umowy pożyczki kwoty 30.000 zł, której termin spłaty ustalono na 20 listopada 2020 roku, a odsetki na kwotę 6.000 zł. Na mocy w/w umowy, pozwana przeniosła na rzecz A. G. prawo własności nieruchomości

oznaczonej jako działki nr (...), ujawnione w księdze wieczystej nr (...) oraz prawo własności nieruchomości oznaczonej jako działka (...), ujawnione w księdze wieczystej nr (...). A. G. zobowiązała się do powrotnego przeniesienia na rzecz pozwanej praw własności tych nieruchomości po dokonaniu przez nią całkowitej spłaty pożyczki wraz z oprocentowaniem. Przeciwno pozwanej prowadzona jest egzekucja z wniosku (...) Bank (...) S.A., dotycząca należności głównej w kwocie 331.911,01 zł. Dłużnik M. R. posiada tytuły wykonawcze dotyczące wierzytelności na łączną sumę około 70.000 zł. Do dnia orzekania w sprawie wierzytelność wynikająca z wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z 22 lipca 2009 roku, wydane w sprawie VI GC 62/09, nie została spłacona.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał za zasadne powództwo ze skargi paulińskiej oparte na treści art. 527 k.c.

Sąd wyjaśnił, że powódce przysługuje wobec dłużnika M. R. wymagalna wierzytelność, wynikająca z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z 22 lipca 2009 roku wydane w sprawie VI GC 62/09 i z postanowienia Sądu Okręgowego w Legnicy z 29 października 2012 roku uzyskanego w sprawie VI GCo 93/12, która nie została spłacona przez dłużnika.

W ocenie Sądu, powódka wykazała także kolejną z przesłanek uwzględnienia skargi paulińskiej, tj. okoliczność pokrzywdzenia wierzyciela. Ocena, czy dana czynność prawna krzywdzi wierzyciela, powinna być dokonana według chwili zaskarżenia tej czynności. Natomiast z postanowienia Komornika Sądowego przy SR w K. M. W. z 20 kwietnia 2012 roku wynika, że postępowanie egzekucyjne z wniosku (...) sp. z o.o. w L. przeciwko M. R. umorzono wobec bezskuteczności egzekucji. Sąd wskazał, że powódka nie była zobligowana do występowania z żądaniem ujawnienia majątku przez dłużnika ani też do prowadzenia egzekucji z wierzytelności dłużnika, stwierdzonych w złożonych do akt tytułach wykonawczych. Sąd zgodził się przy tym z podniesionymi przez powódkę wątpliwościami co do faktycznej możliwości przeprowadzenia skutecznej egzekucji z tych wierzytelności. Gdyby nie nastęczało to bowiem trudności, z możliwości takiej niewątpliwie skorzystałby sam dłużnik, egzekwując przysługujące mu należności po to, aby samemu uwolnić się z długu.

Zdaniem Sądu pomiędzy kwestionowaną przez powódkę czynnością a stanem niewypłacalności wierzyciela zachodzi też związek przyczynowy. Gdyby do zawarcia umowy o podział majątku wspólnego nie doszło, powódce przysługiwałoby roszczenie o domaganie się zaspokojenia swojej wierzytelności z majątku wspólnego małżonków. Rozporządzenie przedmiotem wchodzącym w skład majątku wspólnego powoduje, że zmniejsza się masa majątkowa, do której wierzyciel może, po spełnieniu dodatkowych przesłanek (art. 787 k.p.c.), skierować egzekucję mającą na celu uzyskanie należnego mu świadczenia. Po zawarciu spornej umowy możliwość taka jest natomiast wyłączona, albowiem składniki te wyszły z majątku wspólnego stron i przeszły na wyłączną własność pozwanej.

Sąd miał na uwadze fakt, iż strona pozwana kwestionowała stanowisko wierzyciela w zakresie możliwości domagania się przez niego zaspokojenia z majątku wspólnego, czy to na podstawie art. 41 § 1 k.r.o., czy też w drodze uzyskania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi (art. 787 k.p.c. i art. 7871 k.p.c.). Jednakże, zdaniem Sądu, badanie tychże okoliczności w niniejszym procesie prowadziłoby do naruszenia kognicji sądu w ramach tychże postępowań. Obowiązkiem Sądu w niniejszej sprawie nie jest natomiast wydawanie prejudykatu na potrzeby ewentualnych późniejszych postępowań inicjowanych przez powódkę, a jedynie rozpoznanie roszczenia na gruncie art. 527 k.c. Co przy tym istotne, samo uznanie czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela nie uchyla obowiązku uzyskania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika (art. 787 § 1 k.p.c.). To zatem w tym postępowaniu małżonek dłużnika ma możliwość skorzystania ze środków ochrony przewidzianych w obowiązujących przepisach.

Sąd zauważył, iż okoliczności pokrzywdzenia wierzyciela znajdują także potwierdzenie w analizie czynności podejmowanych przez pozwaną po zawarciu kwestionowanej umowy. Przed wytoczeniem powództwa w sprawie pozwana podjęła bowiem czynności skutkujące wyzbyciem się przez nią własności składników majątkowych uzyskanych wskutek spornej umowy o podział majątku z 6 stycznia 2010 r., zawierając z A. G. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Nadto, Sąd przyjął, że wskutek zawarcia umowy w dniu 6 stycznia 2010 roku pozwana uzyskała także korzyść majątkową, odwołując się do stanowiska wyrażanego w orzecznictwie, iż umowa o podział majątku wspólnego po ustaniu ustawowej wspólności małżeńskiej zawarta z pokrzywdzeniem wierzyciela może być przez niego zakwestionowana skargą pauliańską z art. 527 k.c.

Dodatkowo wskazywał Sąd, że oznaczone przez małżonków w umowie o częściowym podziale majątku wartości poszczególnych składników majątkowych muszą rodzić wątpliwości. Wartość uzyskanej przez pozwaną na wyłączną własność nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) określono bowiem na 50.000 zł, podczas gdy z umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z 12 grudnia 2012 roku wynika, iż w dziale IV księgi (...), która prowadzona jest dla tej nieruchomości, widnieje hipoteka umowna kaucyjna na rzecz (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. w wysokości 280.000 zł. Zabezpieczona nią wierzytelność została nadto spłacona powyżej kwoty 140.000 zł (§2 pkt 2 ppkt 1 umowy). W tych okolicznościach wydaje się zdaniem Sądu, że wartość tej nieruchomości – która przypadła w podziale A. R. - została znacząco zaniżona przez pozwaną i jej małżonka, a dłużnika powódki. Przy tym w dacie zawarcia umowy o podział części majątku wspólnego stron, treść wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z 22 lipca 2009 roku była już dłużnikowi znana, a ponadto orzeczenie to było już prawomocne. Zdaniem Sądu bez wątplenia miał on zatem świadomość, iż może to negatywnie wpłynąć na jego stan majątkowy, jeśli wierzyciel przystąpi do egzekucji należności w nim określonej.

W zakresie ostatniej z wymaganych przesłanek uwzględnienia skargi pauliańskiej, tj. wiedzy osoby trzeciej (pозwanej) o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, Sąd przyjął działanie domniemania z art. 527 § 3 k.c. A. R. co prawda wskazywała, iż pomimo formalnego istnienia związku małżeńskiego, od 2007 roku małżonkowie pozostają w faktycznej separacji. Tego stanowiska Sąd nie podzielił, wskazując przede wszystkim, że na okoliczność braku stosunku bliskości między małżonkami strona pozwana powołała jedynie dowód ze świadka – M. R. i dowód z przesłuchania strony pozwanej. Tak ograniczoną inicjatywę dowodową trudno było zaś uznać za wystarczającą, skoro zarówno dłużnik, jak i pozwana były stronami umowy z 6 stycznia 2010 roku i mogły być zainteresowane jej utrzymaniem w mocy. Zeznania świadka (dłużnika) i zeznania pozwanej (małżonki dłużnika) przed sądem były nadto sprzeczne, tak wewnętrznie, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz niewiarygodne na gruncie zasad doświadczenia życiowego, które Sąd omówił. Mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie zdaniem Sądu budziła wątpliwości rzekoma faktyczna separacja małżonków i brak utrzymywania przez nich kontaktów. Sąd dostrzegł, iż pomimo deklarowanej separacji, częściowego podziału majątku wspólnego oraz wyjazdu przez dłużnika do W., wskazuje on miejsce zamieszkania żony w K. jako adres do korespondencji (k. 6), a oboje małżonkowie korzystają z pomocy tej samej Kancelarii Radców Prawnych (k. 13).

Sąd konkludował, że twierdzenia pozwanej oraz jej męża co do przyczyn dokonania podziału majątku wspólnego były niekonsekwentne, nielogiczne i trudno traktować je inaczej niż jako niezgodną z prawdą przyjętą linię obrony. Pozwana nie obaliła zatem domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c., a mianowicie, że wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Nadto, dla zastosowania art. 527 k.c. wystarczające jest, aby osoba trzecia przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Wyrok zaoczny musiał się stąd ostać.

Powyższy wyrok zaskarżyła pozwana, domagając się jego zmiany poprzez uchylene w całości wyroku zaocznego z 18 kwietnia 2013r. i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 527 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że ustalenie możliwości zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotów majątkowych objętych zakresem zakwestionowanej czynności przed jej dokonaniem pozostaje poza kognicją Sądu, podczas gdy okoliczność powyższa determinuje przesłankę faktycznego pokrzywdzenia wierzyciela,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na uznaniu przez Sąd I instancji, iż w sprawie wykazane zostały wszystkie przesłanki warunkujące zastosowanie instytucji skargi paulińskiej, podczas gdy powódka nie wykazała, aby skutek zakwestionowanej czynności prawnej pozwana uzyskała jakąkolwiek korzyść majątkową;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie niewyrażania przez pozwaną zgody na zaciągnięcie przez dłużnika zobowiązania będącego źródłem wierzytelności powódki i w dalszej tego konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnych ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegających na ustaleniu, że w wyniku zawarcia umowy z dnia 6 stycznia 2010r. o częściowy podział majątku wspólnego, dłużnik stał się niewypłacalny oraz że doszło do realnego pokrzywdzenia wierzyciela, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie prowadzi do takich wniosków,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnych ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegających na ustaleniu, że w wyniku zawarcia umowy z dnia 6 stycznia 2010r. o częściowy podział majątku wspólnego pozwana uzyskała korzyść majątkową, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie prowadzi do podobnego wniosku,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą, niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci dowodu z przesłuchania pozwanej oraz dowodu z zeznań świadka M. R., w następstwie czego Sąd I instancji ustalił, iż pozwana wiedziała o działaniu dłużnika powódki ze świadomością jej pokrzywdzenia, podczas gdy prawidłowa ocena wskazanych dowodów nie prowadzi do takiego wniosku.

Apelująca kwestionowała, aby umowa o częściowy podział majątku wspólnego została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli M. R., gdyż w tym kontekście istotnym jest ustalenie, czy wierzyciel miałby możliwość wyegzekwowania swojej wierzytelności z majątku, który był przedmiotem zakwestionowanej czynności, a który w jej następstwie z majątku tego został usunięty. Pozwana podniosła zarzut niewyrażania zgody na zaciągnięcie przez dłużnika zobowiązania, z którego wynika wierzytelność powódki. Jednakże Sąd I instancji błędnie uznał, iż okoliczność ta nie jest objęta jego kognicją i odstąpił od jej badania. Nadto, zdaniem pozwanej nieprawidłowo też ustalił Sąd, iż wskutek kwestionowanej czynności prawnej uzyskała ona korzyść majątkową. Sąd I instancji wskazał na wątpliwość odnośnie jednego tylko składnika dzielonego majątku, przy czym poczynił ustalenie sprzeczne z treścią działu IV księgi wieczystej (...), w którym nie ujawniono żadnej hipoteki. Sąd I instancji nie dokonał też analizy, czy powódka mogłaby uzyskać zaspokojenie kierując egzekucję do nieruchomości objętej księgą wieczystą (...). Z uwagi na wysokość ww. hipoteki jest wysoce prawdopodobnym, iż zaspokojenie uzyskałby wyłącznie wierzyciel hipoteczny. Sąd nie zakwestionował zaś wartości pozostałych składników majątku wspólnego. W uzasadnieniu apelacji również podniesiono, że Sąd I instancji dokonał wybiórczej oceny dowodu z przesłuchania pozwanej oraz dowodu z zeznań dłużnika w zakresie, w jakim odmówił im wiarygodności i ustalił, że pozwana wiedziała o tym, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik nie mógł działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, w tym zwłaszcza powódki, gdyż doskonale zdawał sobie sprawę, iż pozwana nie wyraziła zgody na zaciągnięcie zobowiązania wobec firmy (...) spółka akcyjna w L., stąd powódka nie miała realnych możliwości skierowania egzekucji do składników majątkowych będących przedmiotem umowy o częściowy podział majątku wspólnego. Nadto, apelująca podniosła, że w kontekście zasad doświadczenia życiowego nierzadkim przypadkiem są sytuacje, gdy małżonkowie nie tylko nie informują siebie nawzajem o pogarszającej się sytuacji majątkowej, lecz wręcz ukrywają fakt zaciągnięcia licznych zobowiązań, których wysokość przekracza ich rzeczywiste zdolności płatnicze. Tymczasem w sprawie Sąd I instancji nie ustalił żadnych okoliczności, które powinny były chociażby tylko wzmocnić czujność pozwanej w zakresie dociekania faktycznych przyczyn zawarcia zakwestionowanej czynności prawnej. Wreszcie zarzucono, iż Sąd nie wziął pod uwagę jednej z przyczyn, które powstrzymują pozwaną od uzyskania orzeczenia rozwodowego, tj. jej przekonań religijnych, a konkretnie katolickich.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna.

Syntetycznie rzecz ujmując przedmiotem niniejszego postępowania jest roszczenie wierzyciela (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wobec A. R. o uznanie za bezskuteczną umowy o częściowy podział majątku wspólnego, zawartej w dniu 6 stycznia 2010 roku pomiędzy pozwaną a jej mężem M. R. (dłużnikiem).

Prawidłowo Sąd I instancji wskazał, iż przesłankami wynikającymi z treści art. 527 § 1 k.c., a warunkującymi możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony przewidzianej skargą pauliańską są: istnienie wierzytelności; dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią; pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika; dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela; uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią, oraz działanie osoby trzeciej w złej wierze, tj. gdy wiedziała ona lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Dla możliwości skorzystania ze skargi pauliańskiej wszystkie wymienione przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie, a ciężar ich udowodnienia co do zasady - zgodnie z regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. - obciąża wierzyciela, który jest uprawniony do zaskarżenia czynności prawnej dłużnika, chyba że w szczególnych przypadkach, w których występują domniemania prawne, np. art. 527 § 3 k.c., ciężar dowodu jest przerzucony na stronę pozwaną. Sąd Okręgowy uznał, że powód w niniejszej sprawie zdołał wykazać istnienie wszystkich przesłanek z art. 527 § 1 i 2 k.c., przy zastosowaniu nieobalonego domniemania prawnego z art. 527 § 3 k.c., a Sąd Apelacyjny co do zasady podziela i przyjmuje za własne - bez konieczności ponownego szczegółowego powielania - ustalenia oraz argumentację tego Sądu.

Analiza zarzutów apelacji odnoszących się do naruszenia zarówno prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.c.) i materialnego (art. 527 § 1 i § 2 k.p.c., art. 6 k.c.) prowadzi do wniosku, że pozwana upatrywała wadliwości zaskarżonego rozstrzygnięcia przede wszystkim w mylnym - w jej ocenie - przyjęciu przez Sąd Okręgowy spełnienia przesłanek istnienia skargi pauliańskiej w postaci uzyskania przez nią korzyści majątkowej wskutek przedmiotowej umowy o częściowy podział majątku oraz pokrzywdzenia wierzyciela wskutek jej zawarcia, przy powołaniu się na regulację zawartą w art. 41 k.r.o.

Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z

dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Odnosząc te ogólne uwagi do realiów przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że w apelacji nie zostały wskazane takie uchybienia Sądu pierwszej instancji, które mogłyby w sposób uzasadniony świadczyć o uchybieniu przez ten Sąd zasadom logiki i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów. Nie pozwala to zatem Sądowi odwoławczemu na ingerencję w zaskarżone orzeczenie w kierunku, w którym zmierza apelacja. W przedmiotowej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest zgodna z art. 233 § 1 k.p.c., a przedstawiona przez niego argumentacja przekonująca. Odmienna wersja postulowana przez pozwaną wynika z konsekwentnie podtrzymywanej przez nią li tylko subiektywnej oceny kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak już zaś wyjaśniano, dla skuteczności podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie, że ocena dowodów powinna być inna, niż wynikająca z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W przeważającej mierze sporna pozostawała zresztą nie tyle ocena dowodów, co wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne przez Sąd I instancji. W związku z powyższym zarzut ten należało uznać za nieuzasadniony, przy czym zastrzeżenia skarżącej dotyczące hipoteki na jednej z nieruchomości zostaną omówione odrębnie w kolejnych rozważaniach.

Przechodząc do oceny trafności zarzutu naruszenia art. 527 k.c. należy wskazać, że przedmiotem zaskarżenia w drodze z powództwa ze skargi pauliańskiej mogą być w zasadzie czynności, które przynoszą korzyść majątkową osobie trzeciej, a więc czynności określane jako przysparzające, które są skutkiem rozporządzeń dłużnika. Zgodnie też przyjmuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie, że do tego rodzaju umów jak najbardziej kwalifikuje się umowa o podział majątku wspólnego przez małżonków po ustaniu ustawowej wspólności małżeńskiej, która jeśli została zawarta z pokrzywdzeniem wierzyciela to może być przez niego zakwestionowana skargą pauliańską z art. 527 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r., V ACa 682/12, LEX nr 1267290).

Nie zasługują przeto na uwzględnienie argumenty apelującej, która podnosiła, iż żadnej korzyści w ten sposób nie uzyskała. Jak akcentuje się bowiem w judykaturze, na skutek zawartej umowy podziałowej każdy z małżonków staje się wyłącznym właścicielem przedmiotów i praw, które zostały przyznane mu w tej umowie. Od tej pory przedmioty te stanowią majątki odrębne każdego z nich i w tym należy właśnie upatrywać istotę uzyskania korzyści przez każdego z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 469/02, OSNC 2005/5/85). Inaczej kształtuje się sytuacja w razie umowy tylko wyłączającej wspólność ustawową, do której z kolei nie ma zastosowania konstrukcja skargi pauliańskiej, albowiem umowa taka nie przysparza osobie trzeciej korzyści majątkowej, lecz powoduje wyłącznie ustanie wspólności ustawowej i powstanie ustroju rozdzielności majątkowej małżonków. Do przesunięcia poszczególnych przedmiotów majątkowych z majątku wspólnego prowadzi dopiero umowa o podział majątku wspólnego i z tego względu może być przedmiotem zaskarżenia w drodze skargi pauliańskiej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 grudnia 2000 r., I ACa 982/00, TPP 2002/1-2/157).

W konsekwencji nie ma istotnego znaczenia kwestia ekwiwalentności, lub jej braku, po stronie dzielonych przez małżonków w umowie z 6 stycznia 2010 r. składników ich majątku wspólnego. Podobnie, stanowisko Sądu I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (na stronie 10) dotyczące prawdopodobnego zaniżenia w rzeczonyj umowie wartości wyłącznie jednego z tych składników, z którym polemizuje apelująca i akcentuje brak takich wątpliwości Sądu w pozostałym zakresie, miało jedynie charakter zupełnie uboczny i stąd ewentualne uchybienia w tej mierze nie mogły doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w kierunku postulowanym przez apelującą. Tym niemniej odnosząc się do tych zastrzeżeń pozwanej wypada wyjaśnić, iż z treści umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z 12 grudnia 2012 roku (k. 107-109) wynika, że to rzeczywiście w dziale IV księgi wieczystej nr (...) (a nie nr (...)), jak to przez pomyłkę wskazał Sąd I instancji) wpisana jest hipoteka umowna kaucyjna na rzecz (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. w wysokości 280.000 zł, a zabezpieczona nią wierzytelność została spleciona powyżej kwoty 140.000 zł. Dalej już w pełni prawidłowo wskazał Sąd I instancji, że w umowie o częściowym podziale majątku wartość tej nieruchomości strony określiły na 50.000 zł, podczas gdy – na co pragnie zwrócić uwagę Sad Apelacyjny – w umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie jej wartość ustalono aż na 170.000 zł (§ 9 ust. 2).

W tym miejscu warto równocześnie odnieść się więc do zarzutu skarżącej, iż nie doszło do pokrzywdzenia wierzyciela, gdyż z uwagi na wysokość ww. hipoteki na nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) prawdopodobnym jest, iż zaspokojenie uzyskałby wyłącznie wierzyciel hipoteczny. Skoro jednak, jak określiły same strony umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie, wartość tej nieruchomości to 170.000 zł a wysokość zadłużenia w stosunku do wierzyciela hipotecznego to 140.000 zł, to porównując te kwoty dotyczące tego składnika majątku w pełni realną jest szansa, iż wszczęta przez powoda egzekucja doprowadziłaby choćby do częściowego zaspokojenia jego wierzytelności. O ile zaś strona pozwana twierdzi, że wartość tej nieruchomości była w rzeczywistości mniejsza, aniżeli deklarowana przez nią samą w umowie z 12 grudnia 2012 r., to powinna była ten odmienny stan rzeczy wykazać, czego jednak nie uczyniła. Jak już natomiast wskazał Sąd I instancji, ocena czy dana czynność prawna krzywdzi wierzyciela powinna być dokonana według chwili zaskarżenia tej czynności, a praktycznie w dacie orzekania. Ponadto nie można tracić z pola widzenia, iż zaskarżoną umową został dokonany podział majątku wspólnego stron w części obejmującej kilka nieruchomości, dwa przedsiębiorstwa i trzy samochody. Taką czynność prawną należało zatem zdaniem Sadu Apelacyjnego oceniać pod kątem przesłanek z art. 527 k.c. jako jedną, nierozzerwalną całość, a nie tylko w stosunku do poszczególnych dzielonych przez małżonków składników majątkowych. W przepisie tym rozchodzi się zresztą o to, czy dana czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, a taką czynnością prawną jest umowa o podział majątku wspólnego przez małżonków ujmowana jako jedność.

Podstawową kwestią akcentowaną w rozpoznawanej apelacji było jednak zagadnienie możliwości wystąpienia przez powoda ze skargą pauliańską w sytuacji braku - zdaniem pozwanej - możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela z majątku wspólnego A. i M. R., nawet gdyby nie została zawarta przedmiotowa umowa z 6 stycznia 2010 r., a to z uwagi na brak spełnienia warunków z art. 41 § 1 k.r.o. W myśl tego przepisu tylko bowiem jeśli małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka, to wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków.

Sąd Apelacyjny zgadza się jednak w tej mierze z Sądem Okręgowym, iż na ustalenie stanu pokrzywdzenia, związku przyczynowego między kwestionowaną czynnością prawną a brakiem zaspokojenia wierzyciela, nie ma w tym przypadku wpływu poruszona kwestia.

Wskazać tu wypada na uchwały z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 15/11 i III CZP 19/11 (OSNC 2012/1/1 i OSNC 2011/12/132), w których Sąd Najwyższy stwierdził, że wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r.o. (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2013 r., I ACa 560/13, LEX nr 1409077). Mimo, że powyższe uchwały stanowią wyraz pewnej ogólnej reguły, to jej uszczegółowienia należy poszukiwać w ich uzasadnieniu.

W motywach cytowanych uchwał Sąd Najwyższy potwierdził, iż również po nowelizacji art. 41 § 1 k.r.o. należy przyjąć dopuszczalność zaskarżenia przez wierzyciela skargą pauliańską czynności prawnej dokonanej przez oboje małżonków na rzecz osoby trzeciej, gdy jej przedmiot wchodził do ich majątku wspólnego i nastąpiły wszystkie przesłanki skargi (art. 527 k.c.). Sąd Najwyższy powołał się na ochronny cel skargi pauliańskiej, który przemawia za tym, aby dopuścić tę skargę także wówczas, gdy nielojalne wobec wierzyciela rozporządzenie majątkowe podejmowane było nie tylko przez małżonków mających status dłużników w rozumieniu art. 527 k.c., ale przynajmniej z udziałem jednego takiego dłużnika. W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego bowiem zauważono, że przyjęte rozwiązania w zakresie ukształtowania odpowiedzialności małżonka za długi innego małżonka, nie mogą eliminować lub ograniczać możliwości posługiwania się skargą pauliańską wobec rozporządzeń obejmujących składniki majątku wspólnego, dokonywanych przez małżonków in fraudem creditoris (art. 527 i nast. k.c.). W przeciwnym razie doszłoby do znacznego osłabienia zasadniczych funkcji ochronnych tego środka prawnego przysługującego wierzycielom i związanego z każdą wierzytelnością.

Sąd Najwyższy wskazał dalej, iż niezasadne jest stanowisko zakładające, że uszczuplenie masy majątku wspólnego w wyniku czynności obu małżonków pozostaje indyferentne prawnie, skoro wierzyciel i tak nie może prowadzić egzekucji

z majątku wspólnego w związku z zadłużeniem tylko jednego z małżonków. Sąd Najwyższy podkreślał, iż skarga pauliańska służy do ochrony wierzytelności uprawnionego przy konieczności uwzględniania stanu całego majątku dłużnika, niezależnie od jego struktury prawnej, tj. występujących w nim mas majątkowych. Oczywiście zgodnie z art. 41 k.r.o. małżonek niebędący dłużnikiem nie odpowiada w ogóle - nawet majątkiem wspólnym - jeżeli wcześniej nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania przez drugiego małżonka wobec wierzyciela. Jeżeli więc w konsekwencji uzyskania wyroku ze skargi pauliańskiej egzekucja z majątku mogłaby odnosić się tylko do przedmiotów majątkowych, które wyszły z majątku wspólnego lub do niego nie weszły, to wspomniane ograniczenie ustawowe, eksponujące potrzebę ochrony małżonka niebędącego dłużnikiem i niewyrażającego zgody na zaciągnięcie zobowiązania przez małżonka, powinno pojawić się właśnie w tym stadium realizacji ochrony pauliańskiej wierzyciela. Oznacza to po prostu tyle, że wierzyciel nie mógłby prowadzić egzekucji z przedmiotu majątkowego objętego czynnością prawną uznaną za bezskuteczną, skoro wyłączona została odpowiedzialność z majątku wspólnego małżonka niebędącego dłużnikiem.

Z powyższego wynika, iż wierzyciel może wystąpić ze skargą pauliańską, pomimo że przedmiot, do którego mógłby potencjalnie skierować egzekucję, objęty jest trwającą wspólnością majątkową dłużnika i jego małżonka, niewyrażającego zgody na zaciągnięcie zobowiązania. W tej sytuacji dopiero w stadium postępowania egzekucyjnego, a w zasadzie na etapie postępowania klauzulowego, po uzyskaniu wyroku ze skargi pauliańskiej, aktualizuje się ograniczenie ustawowe z art. 41 § 1 k.r.o. i obrona małżonka przeciwko takiemu wierzycielowi poprzez wykazywanie, iż nie wyrażał zgody na zaciągnięcie zobowiązania przez drugiego małżonka. W ramach procesu opartego na art. 527 k.c. chodzi zatem o to, czy jest realna szansa (możliwość) zaspokojenia wierzyciela (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 183/11, LEX nr 1231628) i zdaniem Sądu Apelacyjnego takowa szansa w przypadku majątku wspólnego małżonków R. istnieje. Stanowisko apelującej prowadziłyby zaś do niemożliwej do zaaprobowania konfuzji de facto dwóch odrębnych postępowań: ze skargi pauliańskiej oraz o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim (art. 787 i art. 787¹ k.p.c.), które to rozwiązanie należało wykluczyć. Bez względu na to, czy A. R. wyraziła zgodę na zaciągnięcie zobowiązania przez męża, istnieją więc podstawy do uznania całej czynności prawnej za bezskuteczną wobec powoda, zaś pozwana nie pozostanie w ten sposób bez ochrony, gdyż uznanie czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela nie uchyla obowiązku uzyskania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 lutego 2014 r., I ACa 463/13, LEX nr 1437873).

W tej sytuacji prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że została wykazana w niniejszej sprawie przez wierzyciela przesłanka jego pokrzywdzenia wskutek umowy o podział majątku wspólnego z 6 stycznia 2010 r., na mocy której A. R. otrzymała pewien majątek na wyłączną własność, a dłużnik M. R. uzyskał na swoją własność inną część majątku.

Przy czym niewypłacalność dłużnika, w rozumieniu przepisów o skardze paulińskiej, powinna istnieć w chwili zaskarżenia (wniesienia powództwa o uznanie czynności za bezskuteczną) i zachować aktualność na chwilę orzekania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 183/11, LEX nr 1231628, oraz cytowane tam wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r., V CSK 493/10, nie publ., z dnia 5 marca 2008 r., V CSK 471/07, nie publ., z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 806/04, z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, nie publ., z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, nie publ., z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00). Jak natomiast wynika z postanowienia komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie M. W. z dnia 20 kwietnia 2012 roku postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko M. R. zostało umorzone wskutek stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Co więcej, treść wspomnianego postanowienia wyraźnie wskazuje, iż zgodnie z wnioskiem wierzyciela egzekucja ta była prowadzona z: ruchomości, wierzytelności i konta bankowych oraz nieruchomości dłużnika, lecz mimo to nie przyniosła wymiernych efektów. Potwierdza to zarazem stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji, iż niemożliwe, a co najmniej znacznie utrudnione byłoby wyegzekwowanie ewentualnych należności M. R. wynikających z tytułów wykonawczych, obejmujących wierzytelności na łączną sumę około 70.000 zł (i tak zatem niższej aniżeli wierzytelność, którą posiada względem niego spółka (...)), a których to ustaleń faktycznych Sądu nie kwestionowano w apelacji. Tymczasem w orzecznictwie powszechnie również przyjmuje się, że pokrzywdzenie powstaje w każdym przypadku na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje nie tylko niemożność, ale także utrudnienie lub

odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/2000, Biul. SN 2002/5/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07, LEX nr 496375).

Odnosnie natomiast wiedzy osoby trzeciej o działaniu przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela Sąd Apelacyjny pragnie zaakcentować, że ustawodawca w przepisie art. 527 § 3 k.c. ustanowił domniemanie prawne działające na korzyść wierzyciela występującego ze skargą pauliańską. Jeśli zatem wykaże on, że czynność prawna dokonana przez dłużnika przyniosła korzyść majątkową osobie pozostającej z nim w bliskim stosunku, to domniemywa się, że osoba ta wiedziała o świadomym pokrzywdzeniu wierzyciela przez dłużnika. Istnienie tego domniemania w sposób istotny modyfikuje więc powinności dowodowe stron, albowiem w takim przypadku wierzyciel musi udowodnić wyłącznie podstawę tego domniemania w postaci istnienia bliskiego stosunku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią w chwili dokonywania czynności prawnej. Tym samym nie musi on wykazywać, że osoba trzecia wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia. Jednocześnie to na osobie trzeciej spoczywa obowiązek obalenia tego domniemania, a więc wykazania, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 grudnia 1995 r., I ACr 967/95).

Sąd Odwoławczy zaznacza, że sam przepis nie określa, co należy rozumieć pod pojęciem stosunku bliskości. Niewątpliwie należy w tym względzie odwoływać się do oceny realnie istniejących faktów w postaci więzi uczuciowej, przyjacielskiej, majątkowej czy powiązań gospodarczych. W orzecznictwie pojęcie bliskich stosunków rozumiane jest szeroko. Wskazuje się, chodzi o taki stosunek bliskości między dwiema osobami, który uzasadnia przyjęcie, iż jedna z nich jest w posiadaniu informacji o obecnej sytuacji majątkowej drugiej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 125). Decydują więc w tym zakresie najczęściej więzy rodzinne (pokrewieństwo, powinowactwo) oraz małżeństwo, konkubinaty. Nadto do takich więzów zaliczyć można więzy przyjaźni, bliskiej znajomości, wdzięczności, zależności, więzy powstające na tle prowadzenia wspólnych interesów (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 r., I ACr 1014/94, OSA 1995, z. 2, poz. 6 oraz z dnia 19 stycznia 1996 r., I ACr 991/95, OSA 1996, z. 10, poz. 50; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 125, i z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 473/06 OSNC 2008, nr 2, poz. 27). Oczywiście stosunek bliskości musi istnieć w chwili dokonania czynności prawnej przez dłużnika.

W rozważanej sprawie bezsporne jest, że zaskarżona umowa została dokonana pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, albowiem jej uczestnikami byli małżonkowie. Pozwana zaś nie wykazała, że pomimo istniejących więzów małżeństwa nie występował w czasie zawierania przedmiotowej umowy stosunek bliskości pomiędzy nią a mężem. Na tę okoliczność powołała wyłącznie własne wyjaśnienia oraz męża (dłużnika), co z oczywistych względów nie było wystarczające, aby zanegować istnienie między nimi stosunków bliskości. Dowody te prawidłowo zresztą ocenił już Sąd pierwszej instancji i tej argumentacji Sądu apelująca w zasadzie nie przeciwstawiła merytorycznych zarzutów. Warto zatem w tym miejscu jedynie przypomnieć, iż strony pozostają w związku małżeńskim od blisko 30 lat, nie mają już małoletnich dzieci, nie podejmowali dotąd żadnych działań celem uzyskania rozwodu bądź orzeczenia separacji, a nawet utrzymując w dalszym ciągu nawet przed najbliższymi członkami ich rodziny poprawne wyobrażenie o ich małżeństwie, zaś w zaskarżonej umowie M. R. jako adres do doręczeń wskazywał właśnie miejsce zamieszkania A. R.. Samo zaprzeczenie istnienia stosunku bliskości przez strony umowy objętej skargą pauliańską nie mogło zatem dowodzić prawdziwości tych twierdzeń. Podobne zastrzeżenie dotyczy również podniesionego w apelacji argumentu, iż wiara katolicka, którą wyznaje pozwana, powstrzymuje ją od podjęcia kroków prawnych celem uzyskania rozwodu, który zresztą jest sam w sobie nieprzekonywujący. Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, iż byt małżeństwa wyznaniowego nie jest przecież wcale uzależniony od jego dalszego bytu w obliczu przepisów prawa państwowego. Orzeczenie przez sąd o rozwiązaniu związku małżeńskiego jest zatem z punktu widzenia wiary katolickiej indyferentne, gdyż małżeństwo wyznaniowe trwa dopóki dopóty nie zostanie stwierdzona jego nieważność przez sąd kościelny. I odwrotnie, wyrok sądu kościelnego stwierdzający nieważność małżeństwa kościelnego nie powoduje ustania małżeństwa w świetle prawa polskiego.

Jak już wspomniano, wprowadzone na mocy art. 527 § 3 k.c. domniemanie prawne stanowi istotne ułatwienie dowodowe dla powoda. Nie da się go odczytać inaczej, jak tylko nakazanie przez ustawodawcę przyjęcia bez konieczności dowodzenia tego przez wierzyciela, że osoba trzecia pozostająca w bliskim stosunku z dłużnikiem wiedziała o istnieniu długu oraz konsekwencjach dokonywanej czynności dla możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela. W celu obalenia tego domniemania konieczne jest zatem wykazanie przez pozwanego takich okoliczności faktycznych, na podstawie których można przyjąć, że istotnie nie wiedział o rzeczywistym zadłużeniu dłużnika i skutkach wynikających dla wierzyciela z dokonania kwestionowanej czynności prawnej. Wniosek ten uzasadnia szczególnie charakter stosunków łączących osobę trzecią z dłużnikiem, których istota polega na bliskiej więzi osobistej między nimi. Wiąże się z tym z reguły możliwość pozyskania przez tę osobę szerszej wiedzy na temat sytuacji życiowej dłużnika, w tym jego stanu majątkowego, niż przez osobę obcą dłużnikowi, która okazjonalnie dokonała z nim czynności prawnej.

Na pozwanej spoczywał wobec tego obowiązek obalenia domniemania z art. 527 § 3 k.c., iż wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, czemu - również zdaniem Sądu odwoławczego - nie sprostała, gdyż nie przedstawiła dowodów, które pozwoliłyby je skutecznie wzruszyć. Można się oczywiście zgodzić ze skarżącą, iż mogą się zdarzyć sytuacje, gdy małżonkowie nie informują siebie nawzajem o pogarszającej się sytuacji majątkowej, lecz wręcz ukrywają fakt zaciągnięcia licznych zobowiązań. Nie zmienia to jednak faktu, że strona pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów, aby wykazać, iż taka sytuacja miała rzeczywiście miejsce właśnie w przypadku małżeństwa stron, choć to na niej spoczywał ciężar dowodu. Niesłusznie więc apelująca próbuje obciążyć swymi zaniechaniami w zakresie inicjatywy dowodowej Sąd I instancji, wskazując iż Sąd ten „nie ustalił żadnych okoliczności, które powinny były chociażby tylko wzmocnić czujność pozwanej w zakresie dociekania faktycznych przyczyn zawarcia zakwestionowanej czynności prawnej”, podczas gdy było to rolą strony pozwanej. Także ogólnikowość zeznań pozwanej i M. R. oraz występujące w nich nieścisłości nie pozwalają na przyjęcie, że mogą one stanowić rzetelne źródło wiedzy o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia. Trudno zatem uznać za prawdziwe i wiarygodne ich zapewnienia, że małżonkowie nie ujawniali przed sobą problemów finansowych, jak i zaprzeczenia samej pozwanej, że taką wiedzę posiadała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. W czasie podziału majątku wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy, VI GC 62/09, z dnia 22 lipca 2009 r. był już zaś prawomocny, a wierzytelność stwierdzona powyższym tytułem – jak twierdziła sama pozwana – miała wynikać z umowy zawartej przez jej męża w 2006 r. z (...) S.A. w L., którą przedłożyła do akt sprawy, co również podważa wiarygodność jej wersji, iż nie interesowała się oraz nie orientowała się w działalności prowadzonej przez jej męża. Symptomatyczna jest także sekwencja następujących po sobie zdarzeń: marzec 2009 r. - zawarcie przez małżonków umowy majątkowej małżeńskiej wprowadzającej ustrój rozdzielności majątkowej, wrzesień 2009 r. –uprawomocnienie się tytułu wykonawczego przeciwko M. R. i wreszcie styczeń 2010 r. - zawarcie przez małżonków R. umowy o częściowy podział majątku. W tej sytuacji nie może być mowy o skutecznym wzruszeniu domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c., ani też zaprzeczeniu, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Przy tym w judykaturze przyjmuje się, że wystarczające do przyjęcia zamiaru pokrzywdzenia jest to, aby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności, gdyż działanie ludzkie obejmuje w zasadzie nie tylko następstwa zamierzone, ale i te, których jakkolwiek nie chce się wywołać, przewiduje się jako możliwe, a zarazem objęte wolą. Oznacza to, że zamiar pokrzywdzenia przyjąć należy także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał za prawidłową ocenę Sądu pierwszej instancji, że zostały spełnione przesłanki dla skutecznego wywiedzenia przez powoda skargi pauliańskiej z art. 527 § 1 i 2 k.c. oraz że pozwana nie obaliła domniemania z art. 527 § 3 k.c. Wobec tego jej apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz Eugeniusz Skotarczak